DZIENNIK OBOZOWY APW

M.P. poniedziałek 16 lipca 1945 r. Rok II. Nr.144 (420)

CHURCHILL I TRUMAN KONFERUJĄ JUŻ W POCZDAMIE

Przybycie Stalina spodziewane w najbliższych godzinach

Berlin 16.VII. Wczoraj wieczorem ogłoszono oficjalnie o przybyciu do Berlina prezydenta Trumana i premiera Churchilla. Przyjazd Stalina oczekiwany jest z godziny na godzinę. Stalin odbywa podróż z Moskwy pociągiem. Teren, na którym odbywać się ma konferencja, jak również lotnisko, otoczone są kordonem wojsk. W Poczdamie żadnemu Niemcowi nie wolno wychodzić na ulicę. Wszystkie przygotowania do konferencji zostały już ukończone.

Berlin 16.VII. Wczoraj o godzinie 14-ej rozpoczęły lądować na lotnisku samoloty, wiozące członków delegacyj brytyjskiej i amerykańskiej. Pierwszym wielkim 4-ro motorowym samolotem transportowym przybyli szef brytyjskiego sztabu imperialnego sir Alan Brooke, szef sztabu RAF-u marsz. lotnictwa Portal i dowódca floty brytyjskiej adm. Cunningham. Drugi samolot przywiózł Edena i przywódcę partii pracy Attlee, których witał na lotnisku Wyszyński. Następnie wylądował samolot wiozący amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa i amerykańskiego ministra wojny Stimsona. Po godzinie 16-ej wylądował na lotnisku prezydent Truman, witany przez Żukowa i generałów sowieckich. Następnie przybyli dowódca lotnictwa amerykańskiego gen. Arnold i szef sztabu armii amerykańskiej gen. Marshall. Po nich wylądował szef brytyjskiej misji wojskowej w Waszyngtonie marsz. Wilson, witany przez marsz. Montgomerego. Bezpośrednio po nim o godzinie 18.10 stanął na lotnisku samolot premiera Churchilla. Odbył on przegląd warty honorowej. W chwilę po tym przybył marsz. Alexander. Z W. Brytanii przybyć mają jeszcze minister transportu wojennego lord Leathers, stały podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Cadogan, ponadto przybędzie ambasador brytyjski w Moskwie Kerr.

Nowy Jork 16.VII. Korespondenci amerykańscy donoszą, że Churchill i Truman odbyli już wieczorem pierwszą nieoficjalną rozmowę, w której uczestniczyli również Eden i Byrnes.

W cieniu czerwonej gwiazdy.

Londyn 16.VII. Gospodarzami spotkania w Poczdamie są Sowiety. Sala obrad i pomieszczenia dla delegacji urządzone zostały z wielkim przepychem. Na dziedzińcu pałacu, w którym toczyć się będą obrady, wjeżdżać mogą tylko samochody "wielkiej trójki". Na dziedzińcu tym ustawiono wielki postument z czerwoną gwiazdą. Churchill i Truman mieszkają w willach, odległych o 10 min. drogi od miejsca konferencji.

Jak to długo potrwa ?

Londyn 16.VII. Brak dotychczas oficjalnych wiadomości co do przewidzianego czasu trwania konferencji w Poczdamie. Radio moskiewskie podało wczoraj, że czas konferencji nie został ograniczony. Ze St. Zjednoczonych donoszą, że rozmowy potrwają 2 - 3 tygodnie, a - być może-przeciągną się do drugiego tygodnia sierpnia.

"Najtrudniejsze spotkanie"

M.p. 16.VII. Prasa brytyjska wykazuje naogół ton optymistyczny co do wyników konferencji w Poczdamie, podkreślając, że najważniejszym zagadnieniem, które musi być uregulowane, będzie ujednostajnienie polityki wobec Niemiec. Jedynie dzisiejszy "Daily Herald" pisze, że konferencja ma do rozwiązania b. trudne problemy i tylko dziecko może przypuszczać, iż w Poczdamie zapadną decyzje rozwiązujące ostatecznie wszystkie trudne zagadnienia. Przesadne nadzieje po poprzednich konferencjach "wielkiej trójki" - pisze dziennik - przyniosły tylko rozczarowania. Komentator radia amerykańskiego uważa, że konferencja w Poczdamie będzie najtrudniejszą z dotychczasowych konferencyj "wielkiej trójki". Na spotkaniu ma być rozwiązany szereg głównych zagadnień, których rozstrzygnięcie jest konieczne jaknajszybciej, a ponadto szereg spraw pozornie drobniejszych, a jednak niezmiernie ważnych dla utrzymania jedności wśród aliantów.

Sprawa Japonii

M.p. 16.VII. Wszystkie doniesienia uznają za pewne, że w Poczdamie omawiana będzie sprawa wojny przeciwko Japonii. Radio Paryż podaje, że przystąpienie Rosji do wojny przeciwko Japonii nie jest wykluczone, raczej jednak Sowiety okażą Anglii i Ameryce pewną pomoc, nie angażując się wyraźnie w działania wojenne. Sztokholm natomiast donosi, że Rosja zamierza przystąpić do wojny przeciwko Japonii, ale żąda za to nowych koncesji politycznych w Europie.

(dalszy ciąg na str.2.)

16 LIPCA

Dzisiejsza prasa brytyjska przestrzega przed zbytnimi nadziejami co do wyników obecnej konferencji "wielkiej trójki". Ta powściągliwość jest b. chrakterystyczna, szczególnie w zestawieniu z poprzednimi doniesieniami o niezwykle bogatym programie rozmów. Wydaje się, że te doniesienie były b. przesadzone. Należy raczej przypuszczać, że konferencja zajmować się będzie tylko ograniczoną liczbą problemów i to tylko takich, które już poprzednio zostały dostatecznie przygotowane w czasie rozmów zwyczajnych i nadzwyczajnych przedstawicieli dyplomatycznych.

Takie ograniczenie programu konferencji oznaczać będzie przedewszystkiem, iż szereg problemów uznanych za palące nie zostanie rozstrzygniętych i to jest pierwszy powód, dla którego prasa brytyjska ostrzega czytelników, aby nie oczekiwali cudów. Nie można sobie n.p. wyobrazić, aby w Poczdamie mogła być załatwiona sprawa Dardaneli, wiążąca się z całokształtem przyszłych stosunków sowiecko - tureckich, które skolei wiążą się z całym problemem Bałkanów, Morza Śródziemnego i Środkowego Wschodu.

Ale również wątpliwym jest czy w Poczdamie rozstrzygnięte będą sprawy, które istotnie znajdą się na agendzie. Najważniejsza z nich - to sprawa Niemiec. Ostatni rozwój wypadków był na tym terenie b. niekorzystny dla mocarstw zachodnich. Zostały one zmuszone do częściowej akceptacji programu sowieckiego, co objawiło się m.in. w odwołaniu zakazu "bratania się" z Niemcami. Jeżeliby zaś zostało spełnione żądanie wysunięte przez stworzone pod egidą sowiecką niemieckie partie polityczne, dotyczące umożliwienia im działalności w całych Niemczech, to walka o wpływy polityczne w Niemczech zostałaby rozstrzygnięta na korzyść Sowietów, co zresztą w razie dalszego braku jakiegokolwiek programu ze strony Anglosasów, jest nieuniknione.

Churchill i Truman będą usiłowali otrzymać od Stalina zapewnienia, że nie będzie on dążył do monopolistycznych wpływów w Niemczech. Ale czy Stalin z tego zrezygnuje ? Najwyżej może tylko obiecać, po to, aby obietnicy nie dotrzymać.

Ponadto mocarstwa zachodnie chciałyby położyć kres gospodarczemu chaosowi w Niemczech. Chciałyby one, po usunięciu stamtąd widma głodu, doprowadzić do takiej odbudowy niemieckiego życia gospodarczego, któraby spowodowała, że z jednej strony Niemcy mogłyby płacić w naturze reparacje wojenne, bez odzyskania możliwości nowego uzbrojenia się, a ponadto - o czem się nie mówi, ale o czem się dużo myśli w City i na Wall Street - stać się dobrym odbiorcą wytworów amerykańskiego i angielskiego przemysłu.

Moskwa zaś chce czegoś odwrotnego - chce zaprządz wszystkie materialne i ludzkie zasoby Niemiec w swą służbę-czy to w Rzeszy czy to w Rosji, czy na Ukrainie czy też na Syberii.

Znalezienie kompromisu między tymi dwoma koncepcjami jest kwadraturą koła.

CHURCHILL I TRUMAN KONFERUJĄ JUŻ W POCZDAMIE

(dokończenie ze str. 1.)

Zmiana planu Trumana

Nowy Jork 16.VII. Rozeszły się tu pogłoski, że wobec spodziewanego przedłużenia się obrad w Poczdamie prezydent Truman zmienił swój pierwotny plan i z Niemiec uda się natychmiast po zakończeniu konferencji do St. Zjednoczonych, nie odwiedzająo Londynu. Z jednej strony przywołają go do Waszyngtonu ważne sprawy amerykańskie, z drugiej zaś szybki rozwój ofensywy przeciwko Japonii. Przypuszcza się, że plany wojny z Japonią zostaną przyspieszone i w najbliższym czasie nastąpią olbrzymie działania na Pacyfiku, dokąd przerzucane są ostatnio coraz większe siły lądowe morskie i lotnicze.

Coraz śmielsze żądania

Nowy Jork 16.VII. Radio Columbia donosi, że niemiecki "front ludowy" utworzony w sowieckiej strefie okupacyjnej, wystosował memorandum do "wielkiej trójki" projektując stworzenie przez ten "front" centralnego rządu dla całych Niemiec. Propozycja ta-jak podaje Columbia - nie będzie wogóle rozpatrywana przez aliantów zachodnich.

Depesza premiera Włoch

Rzym 16.VII. Premier włoski Parri wystosował depeszę do "wielkiej trójki", w której domaga się, aby Włochy mogły zająć wśród narodów sprzymierzonych miejsce, na jakie zasłużyły wobec poniesionych przez naród włoski ofiar dla wspólnej sprawy.

MOSKWA INTERESUJE SIĘ SPRAWAMI PALESTYNY

M.p. 16.VII. Prasa i radio moskiewskie wykazują od kilku dni szczególne zainteresowanie sprawami Palestyny. Charakterystyczne jest, że podczas gdy przedwczoraj "Czerwona gwiazda" atakowała ostro Ligę Arabską i chwaliła Żydów, to wczoraj radio moskiewskie oskarżało Żydów, że "dopuszczają wśród siebie jawnie faszystowskie tendencje i prowadzą w Palestynie politykę często wspólnie z elementami antydemokratycznymi".

Z OSTATNIEJ CHWILI

M.p.16.VII. W chwili rozpoczęcia konferencji "wielkiej trójki" propaganda sowiecka wznowiła swe gwałtowne ataki na Turcję. Radio moskiewskie oświadczyło dziś, że "rząd turecki jest prawdziwym spadkobiercą ideologii hitlerowskiej".